

Matki idą na bezrobocie

O 10 proc. wzrosła w ciągu ostatniego roku liczba kobiet, które po urodzeniu dziecka trafiają wprost do rejestru bezrobotnych. Jest ich już 211 tys. i nie ma szans na szybką poprawę sytuacji. Spowolnienie nie sprzyja zatrudnianiu nowych pracowników, a z tymi, którzy mieli umowy czasowe, firmy ich nie przedłużają. To często dotyczy matek, bo pracodawcy boją się, że będą brały zwolnienia na chorujące dzieci.

A5 | Życie gospodarcze kraj

Urodziłaś dziecko, będziesz bez pracy

Szybko przybywa kobiet, dla których po porodzie nie ma zajęcia

Janusz Kowalski

janusz.kowalski@infor.pl

W końcu pierwszego półroczna br. w rejestrach bezrobotnych było prawie 211 tys. kobiet, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka. To o ponad 18 tys. więcej niż przed rokiem oraz o ponad 36 tys. więcej niż przed dwoma laty – wynika z danych resortu pracy. Zdaniem ekspertów to nie przypadek, że powrót kobiet na rynek pracy po przerwie związanej z urodzeniem dziecka jest coraz trudniejszy.

– To między innymi efekt tego, że w Polsce mamy rozpowszechnione umowy na czas określony. Na takiej podstawie pracuje ponad jedna czwarta pracowników. Jesteśmy pod tym względem rekordzistami w Unii Europejskiej – ocenia Jerzy Bartnicki, dyrektor PUP w Kwidzynie.

Dodaje, że często pracodawcy nie odnawiają z kobietami takich kontraktów, bo ich zdaniem po urodzeniu dziecka są mniej dyspozycyjne. Choć obecnie nieodnawianie umów na czas określony to zjawisko szersze, dotyczące nie tylko kobiet. – Nasza gospodarka już hamuje i jest w niej dużo niepewności. Tym bardziej że kryzys w wielu krajach Wspólnoty zadomowił się na dobre i nie wiadomo, kiedy odpuści – twierdzi prof. Zenon Wiśniewski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dlatego pracodawcy wolą dawać stałym pracownikom nadgodziny, gdy mają dodatkowe zamówienia, niż przedłużać kontrakty terminowe. Co oznacza, że nie tworzą nowych miejsc pracy.

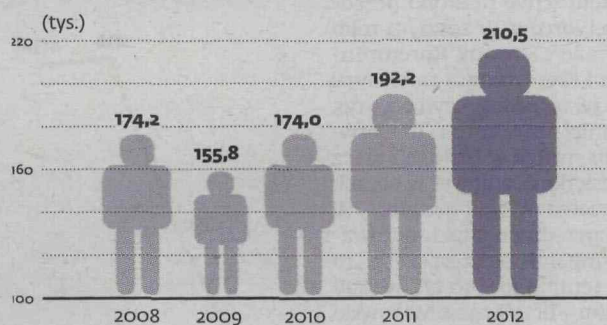
– Nie obciążałabym winą pracodawców za to, że jest więcej bezrobotnych kobiet, które urodziły dziecko. Bo jest to spowodowane pogar-

szającą się koniunkturą gospodarczą, a nie złośliwym działaniem przedsiębiorców – podkreśla prof. Elżbieta Kryńska z Uniwersytetu Łódzkiego.

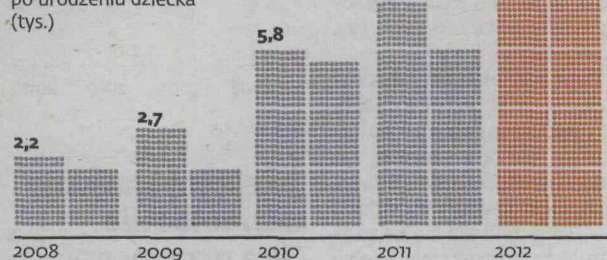
Jednak często pozycja kobiet, gdy ubiegają się o pracę po urodzeniu dziecka, jest dużo słabsza. – Kobiety wracające na rynek pracy zawsze miały trudności. Nie tylko ze względu na ewentualną mniejszą dyspozycyjność, ale także w związku z zagrożeniami związanymi ze zwolnieniami lekarskimi. Bo tradycyjnie biorą je u nas raczej kobiety, a nie mężczyźni, gdy dziecko zachoruje – podkreśla prof. Urszula Sztanderska z Uniwersytetu Warszawskiego. Dlatego często, gdy pracodawca ma do wyboru dwie osoby o podobnych kwalifikacjach, to na ogół wybiera mężczyznę, a nie wracającą do pracy matkę.

Eksperci zwracają też uwagę na to, że część kobiet, które stały się matkami, sama rezygnuje z pracy. Jedną z przyczyn jest to, że nie wyobrażają sobie mieszczenia dziecka w żłobku, bo są przekonane, że odbiłoby się to niekorzystnie na rozwoju niemowlaka czy małego dziecka. Inne obawiają się, że nie poradzą sobie z łączeniem obowiązków rodzinnych z zawodowymi. Tym bardziej że niewiele jest firm, które w tym pomagają, proponując elastyczne godziny pracy, pracę w domu czy na przykład w niepełnym wymiarze. W rejestrach bezrobotnych są też kobiety, które przed urodzeniem dziecka wcześniej nie pracowały. A teraz mimo starań nie mogą znaleźć płatnego zajęcia. Zdaniem ekspertów poprawa sytuacji na rynku pracy nastąpi dopiero wtedy, gdy gospodarka będzie szybko rosła. Może to być jednak odległa przyszłość.

Bezrobotne kobiety, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka*



Bezrobotne kobiety z prawem do zasiłku, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka*



Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej * stan na koniec czerwca



Ograniczona gwarancja powrotu do firmy

PATRYCJA ZAWIRSKA

radca prawny, partner w kancelarii Raczkowski i Wspólnicy

Z faktu powrotu do pracy po urlopie macierzyńskim nie wynika szczególna ochrona przed zwolnieniem. Pracownica może ją uzyskać, jeżeli złoży wniosek o urlop wychowawczy lub o obniżenie wymiaru czasu pracy w związku z uprawnieniem do tego urlopu. Z zakończeniem urlopu macierzyńskiego wiąże się natomiast ograniczona gwarancja powrotu do firmy. Zgodnie z art. 1832

kodeksu pracy pracodawca jest zobowiązany dopuścić pracownicę do pracy na dotychczasowym stanowisku, a jeżeli nie jest to możliwe, na stanowisku równorzędnym lub innym, odpowiadającym jej kwalifikacjom, za wynagrodzeniem, jakie otrzymywałaby, gdyby nie korzystała z urlopu. Niemożliwość dopuszczenia na dotychczasowe stanowisko zachodzi przede wszystkim w przypadku jego likwidacji.